

Romuald Tarasiewicz. *Problem antycznej ironii*. Warszawa 1983 ss. 71. Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rozprawka Turasiewicza poświęcona jest znaczeniu pojęcia ironii w starożytnej literaturze greckiej. Jest ona podzielona na trzy części. Pierwsza z nich, najobszerniejsza, stanowi studium nad rozwojem znaczenia greckiego wyrażenia εἰρωνία i εἰρωνεῖα u najwybitniejszych poetów i filozofów greckich. Rozwój znaczeniowy „eironeii” został tu prześlędzony począwszy od Arystofanesa poprzez Platona, Demostenesa, Arystotelesa aż do Teofrasta i Filodema. Autor przytacza wiele cytatów i miejsc, w których padają te sformułowania, z dzieł wymienionych autorów. Przeprowadza szczegółową i skrupulatną analizę wyrażeni wywodzących się z tego samego rdzenia semantycznego co „eironeia”. W wyniku tej analizy zaznacza się pewna ewolucja „eironeii”. Z czasem nabiera ona znaczenia coraz bardziej pozytywnego i bogatszego w treść. Np. u Arystofanesa εἰρων jest utożsamiany z kłamcą i obłudnikiem, a już w dialogach Platona pojęcie to w odniesieniu do osoby Sokratesa oznacza człowieka skromnego. Równie pozytywny odcień „eironeii” można odnaleźć u Arystotelesa.

Druga część rozprawki stanowi rozdział dotyczący stosunku „eironeii” do pojęć σεμνότης i ἦθος. Pierwsze z nich, określające człowieka dumnego i wyniosłego, stanowi *oppositum* do εἰρων. Z kolei termin ἦθος, rozumiany jako dobre obyczaje i prawy charakter, jest poniekąd synonimem „eironeii”. Rozważania zawarte w tym rozdziale mają na celu wykazanie pozytywnego odcienia znaczeniowego pojęcia „eironeii”.

Trzecia część rozprawki to dwa rozdziały mówiące o ironii jako pojęciu retorycznym. Tu również autor bada termin od strony czysto semantycznej. Podaje definicje ironii według starożytnych teoretyków wymowy (Anaksymenesa i Tryfona), a także opisuje różne jej funkcje w retoryce.

Po lekturze całości okazuje się, że charakter rozprawki jest czysto analityczny. Ma ona na celu ukazanie znaczenia terminów εἰρωνεῖα i εἰρων w starożytnej literaturze. Jednakże rozprawka dotyczy ironii tylko od strony słownikowego znaczenia tego terminu.

Autor ustala, że problem zaczyna się od Arystofanesa, ponieważ w jego komedii po raz pierwszy pada sformułowanie εἰρων, a przecież samo zjawisko musiało istnieć dużo wcześniej. Być może nie miało tylko swojej nazwy. Turasiewicz wspomina wprawdzie marginesowo Homera i przytacza krótki cytat z *Iliady*, w którym jest mowa o „ethos” w znaczeniu „eironeii”, ale nie bada eposów homerowych bardziej szczegółowo, nie stara się dostrzec problemu tam, gdzie nie został on nazwany po imieniu. Z pewnością rozprawka byłaby ciekawsza, gdyby pogłębić ją o przebadanie pojęcia ironii jako zjawiska w literaturze czy nawet życiu starożytnych. Szkoda również, że Turasiewicz ogranicza się tylko do wybranych autorów greckich. Wspomniawszy raz Kwintyliana, pomija właściwie dorobek łacińskich retorów. Nie nawiązuje w niczym do gatunków literackich, które z natury rzeczy mają charakter ironiczny, tak jak chociażby epigram czy łacińska satyra.

W takich okolicznościach warto by było zastanowić się nad trafnością tytułu niniejszej rozprawki, który wydaje się zapowiadać głębsze potraktowanie tego zagadnienia. Czy rozprawka dotyczy w istocie „problemu” ironii, czy raczej bada tylko ten termin i czy „antycznej” w ogólności,

czy tylko u niektórych pisarzy greckich? Być może miał to być wstęp do większej, problemowej rozprawy. Tak więc po ustaleniu znaczenia samego terminu warto by zająć się ironią jako istotnym problemem w literaturze starożytnej.

*Monika Dagilis*

•